

Zaniewicz-Liczbińska, Maria

Płock w okresie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego

Notatki Płockie 1/1, 19-21

1956

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

i wiele innych nie są pozbawione wartości artystycznych. Z innych utworów Żdzarskiego sięgających do źródeł rodzinnych wyliczyć należy balladę „Chrzanowska czyli oblężenie Trębowlu”, „Wiersz z okoliczności wynalezienia zwłok Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego oraz uroczystego odsłonięcia w katedrze plockiej pomnika”.

Utwory czytane na posiedzeniach Tow. Naukowego Plockiego, ballada — Wezbranie Wisły, wymieniony wyżej Akademik Krakowiak, czyli ofiara dla Ojczyzny (wyd. w Płocku u Kulię r. 1831), w której występuje lud wiejski, mówiący gwarą. Mimo naiwności pomysłu wyraźnie występuje szlachetność intencji autora. Na wstępie utworu znajduje się dedykacja „Walczącym obrońcom Ojczyzny i prawdziwym Patriotom niniejsze dziełko poświęca autor”. Brak jest bliższych danych co do udziału Żdzarskiego w powstaniu 1830 roku. W liście córki Józefy do Ks. Brykczyńskiego czytamy: „ojciec za karę po roku 30-tym stracił posadę, do której wrócił po 3-ch latach”.

Stefan Gorski w swym artykule „Dziennikarstwo Plockie”⁸⁾ pisze: w „Gońcu” wydawanym w Płocku w r. 1830, — większość artykułów były pióra Augustyna Żdzarskiego. Porzucisz z bliżej nieznanym przyczyn Płock, był redaktor „Dziedzilii” był nauczycielem w Sej-

nach, następnie w Suwałkach, gdzie zmarł w roku 1846.

Żdzarski jako projektodawca i redaktor pierwszego czasopisma w Płocku pozostanie na zawsze jako wybitna postać w historii życia umysłowego Płocka. On pierwszy rzucił posiew i choć bogini Dziedzilija nie nadała tej roślinie długiego życia, ziarno w umysłach Płoczan przetrwało, aby w roku 1876 w „Korrespondencie Plockim” wydać plon trwalszy i prawdziwie plocki, związany z miastem i regionem.

1) Listy Gwiazdźca (Ks. A. Brykczyńskiego) Szkice z życia umysłowego w Płocku, Korrespondent Płocki

2) J. w. nr 85, s. 1.

3) A. Niemirowski: Wspomnienia o czasopiśmie wydawanym w Płocku pt. „Dziedzilija” Korrespondent Płocki R 1: 1876, nr 55, s. 3.

4) Juliusz Polański, prof. Szkoły Wojewódz. Członek T.N.P. poeta zmarły młodo, Zob. Korrespond. Płoc-R. 1880 Nr 86 s. 1.

5) O Mikołaju Sępie Szarzyńskim „Dziedzilija” T. 2 N. 5 s. 65.

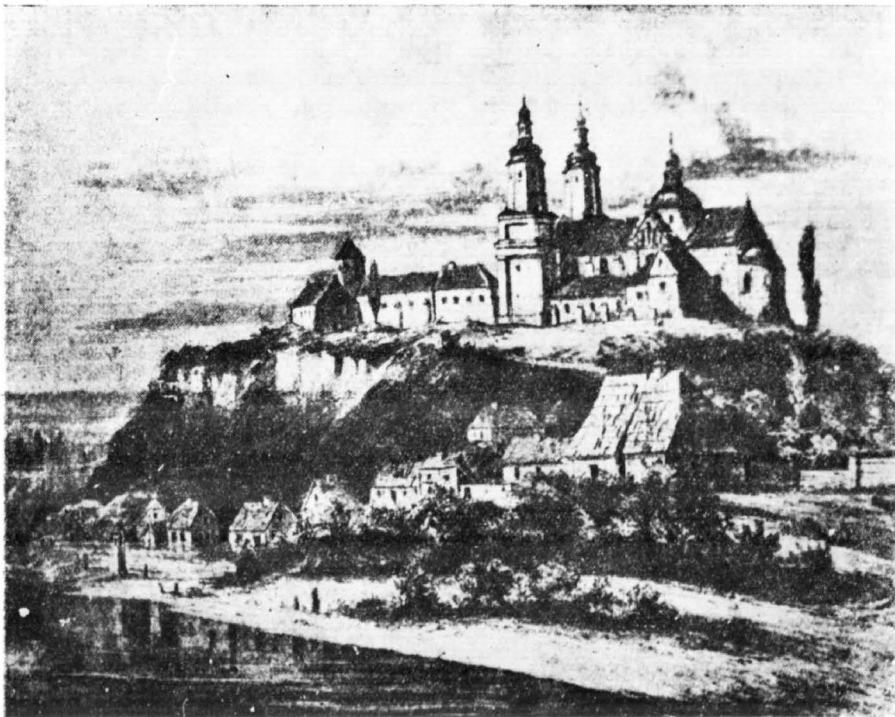
6) Wydanego przedruku Muczkowskiego w r. 1827 z ocalałego unikatku nie mógł znać Żdzarski w r. 1824.

7) A. Niemirowski, wspomnienie o czasop. wydaw. w Płocku p. 1. „Dziedzilija” Korresp. R. 1.: 1876 N. 56 s. 3.

8) Gorski Stefan. — Dziennikarstwo Plockie — 1824—1904, Echa Plockie i Łomżyńskie R. 7.: 1904, s. 1.

MARIA ZANIEWICZ-LICZBIŃSKA

PŁOCK W OKRESIE KSIĘSTWA WARSZAWSKIEGO I KRÓLESTWA KONGRESOWEGO



Płock wg rysunku Kozarskiego z r. 1863.

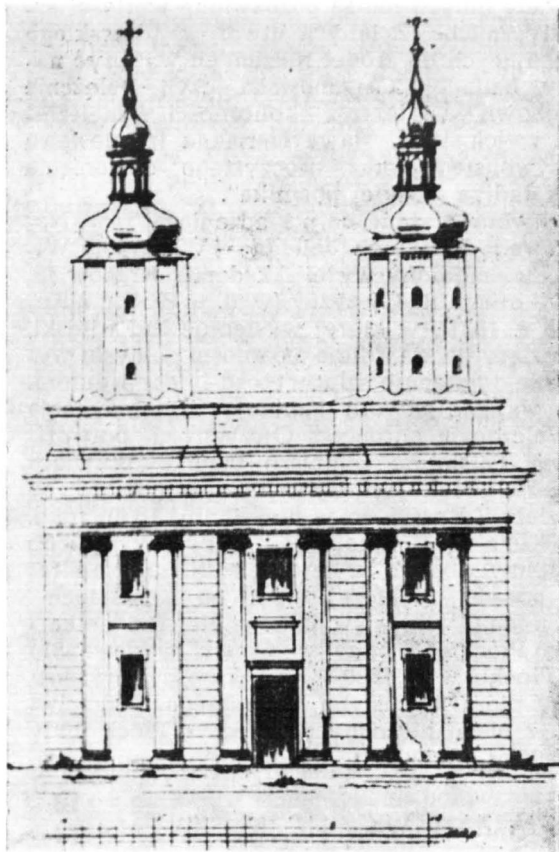
Notatka informująca o obszernej pracy obejmującej rozwój urbanistyczny miasta od wieku XVI do połowy wieku XIX, przygotowanej dla P.A.N.

W związku z ożywieniem gospodarczym Płocka w drugiej połowie wieku XVIII wzrasta znacznie ruch budowlany. W latach 1755—1763 powstaje kościół i klasztor Reformatów, po roku 1773 Stanisław Zawadzki przebudowuje i nadaje ostateczną formę architektoniczną szkole akademickiej, mieszczącej się w dawnych zabudowaniach kolegium jezuickiego, a w latach 1776—1784 Dominik Merlini dokonuje restauracji i wznosi klasycystyczną fasadę katedry płockiej.

Kiedy w roku 1793 Płock staje się siedzibą władz pruskich powstaje konieczność rozbudowy miasta dla kolonistów niemieckich. Powstają wówczas plany powiększenia miasta (geometri Göpnera w roku 1793, Schönwalda w roku 1798, wreszcie Szmidta w roku 1803).

Wszystkie te plany przewidywały powstanie nowych dzielnic zupełnie nie związanych kompozycyjnie ze starym miastem. Realizując te projekty Prusacy zburzyli w roku 1803 mury miejskie, zbudowali dom kamery (obecnie P.P.R.N.) i dom przy ulicy Zduńskiej i Rynku.

Dopiero jednak początek wieku XIX przynosi gwałtowny rozwój miasta. W okresie Księstwa Warszawskiego, mimo skromnych możliwości finansowych, dzięki szczególnej trosce Rajmunda Rembélińskiego prefekta departamentu, miasto uporządkowano, wybrukowano wiele ulic i placów, przeprowadzono szereg



Fasada Katedry wg projektu Merlniego



Stary Rynek z Ratuszem wg akwareli Karszowickiego około 1813 r.

prac regulacyjnych oraz założono ogród publiczny na górze dominikańskiej. Z inicjatywy Rembielińskiego w roku 1811 założony został teatr narodowy w gmachu po dawnym kościele św. Trójcy.

Utworzenie w roku 1815 Królestwa Kongresowego daje nowe możliwości rozwojowe miastu. Płock staje się ruchliwym ośrodkiem kulturalnym, w roku 1820 z inicjatywy Stanisława Kostki Potockiego utworzono Towarzystwo Naukowe Płockie.

W latach 1817—1823 powstał nowy plan regulacji i powiększenia miasta, wykonany przez architekta wojewódzkiego Mahna, według dokładnych wskazówek Jakuba Kubickiego. W wyniku realizacji tego planu powstał dzisiejszy układ przestrzenny miasta.

W okresie Królestwa Kongresowego powstały wiele gmachów użyteczności Publicznej, z których najważniejszymi były: ratusz wzniesiony w latach 1824—1828, rogatki dobrzyń-

skie, bielskie, warszawskie i płockie, zaprojektowane przez Jakuba Kubickiego, których budowę ostatecznie ukończono w roku 1828. Przebudowy i wzniesienia fasady teatru w roku 1826 dokonał prawdopodobnie architekt Fryderyk Jan Treutsoldt.

W okresie lat 1815—1830 powstała również zabudowa niemal wszystkich ulic miasta klasycystycznymi domami mieszkalnymi. Najbardziej reprezentacyjne domy powstały przy obecnym placu Narutowicza, oraz ulicach Grodzkiej, Kwiatka, Kościuszki i Kolegialnej. Przy ulicach Dobrzyńskiej i Bielskiej pobudowano domki skromniejsze, niezwykle proste w swej formie architektonicznej, przypominające małe dworki, czy domki pocztowe porzucane po szosach Królestwa.

Płock, jako jeden z najlepiej zachowanych, zarówno pod względem urbanistycznym jak i architektonicznym przykładów miasta klasycystycznego, powinien być otoczony specjalną opieką konserwatorską.

JERZY GAŚSOWSKI

ARCHEOLOGIA A WSPÓŁCZESNOŚĆ

Ostatnie lata pozwoliły zapisać w dorobku archeologii cały szereg nowych osiągnięć naukowych i organizacyjnych, z których na czoło wysuwa się wzrost znaczenia tej nauki jako dyscypliny historycznej, sukcesy w dziele badań nad genezą naszej państwowości, unowocześnienie metod badawczych, wychowanie nowej, licznej kadry badaczy i wiele innych, których nie sposób podać w krótkim wyczerpaniu. Jednym z czołowych problemów, jakie stoją przed dynamicznie rozwijającą się archeologią, jest jej konkretna, naukowa i społeczna przydatność dla skomplikowanych potrzeb współczesności.

W artykule niniejszym, nie pretendującym do roli wyczerpującego tematu, próbujemy nasykować najistotniejsze zręby tego trudnego problemu, zwracając uwagę na kilka jego stron o różnym ciężarze gatunkowym.

Tak więc jednym z podstawowych zagadnień jest wydobywanie zapomnianego dorobku ludzkości w zakresie umiejętności technicznych i produkcyjnych. Dla przykładu można stwierdzić, że w starożytnej Grecji i Rzymie znane były zasady działania maszyn parowych, liczniki (taksometry) u dorożek, automaty dawkujące wodę święconą za pieniądze, skomplikowane urządzenia zegarowe, mechanizmy teatralne i wiele innych wspaniałych osiągnięć techniki, które po wielu wiekach, w mozolnym trudzie musiały być na nowo wynalezione. Niektóre jednak z takich osiągnięć zostały wtórnie zastosowane dopiero na skutek odkryć archeologicznych — tak właśnie stało się z „wynalazkiem” agrafki, która jest adaptacją wzoru sprzed kilkunastu wieków, z instrumentem muzycznym — organami

wodnymi i z automatami do sprzedaży biletów i słodyczy. Wiele osiągnięć starożytności czeka jeszcze na zbadanie, jak np. tajemnica wyrobu wspaniałych szkieł wielobarwnych rzymskich, problemy medycyny pierwotnej — chirurgii i zołolecznictwa. Wyniki badań przeprowadzonych nad wczesnośredniowiecznymi wędzarniami ryb w Biskupinie, zwróciły uwagę naszych ichtiologów, którzy widzą możliwość dokonania poważnych usprawnień we współczesnych wędzarniach w oparciu o doświadczenia z przed tysiącleci. Przykładów takich możnaby przytoczyć znacznie więcej. Świadczą one o ogromnych rezerwach zapomnianych doświadczeń ludzkości, wymagających skrupulatnego wydobywania z pomroki dziejów i twórczego zastosowania w naszym życiu.

Szczególną wagę dla budownictwa socjalizmu posiada znajomość prawidłowości rozwojowych społeczeństwa. Materializm historyczny odkrywa prawa rządzące rozwojem życia społecznego, tworząc z istniejącego niegdyś chaosu pojęć naukę ścisłą o społeczeństwie. Żeby jednak w oparciu o znajomość podstawowych praw rozwoju budować zręby przyszłości, trzeba stale pogłębiać wiedzę o wszelkich specyficznych drogach rozwoju procesu dziejowego, rozpatrywać je w konkretnych sytuacjach i okolicznościach. Wszelkie zbyt uproszczone wnioski, płynące z powierzchownego uogólniania faktów badawczych, prowadzić mogą do bolesnych strat dzisiaj i w najbliższej przyszłości. Wiemy, że klasycy marksizmu wielką przywiązywali wagę do wyników badań archeologicznych i etnograficznych, opierając na nich szereg podstawowych tez materializmu historycznego. W okresie kiedy powstały dzie-